

†

DZIESIĄTA GODZINA

od 2 do 3 w nocy

Jezus przyprowadzony do Annasza

Jezu, bądź zawsze ze mną. Ukochana Mamo, podążajmy wspólnie za Jezusem... Mój Jezu, Boski Wartowniku, czuwasz nad moim sercem i nie chcesz zostać sam beze mnie, dlatego budzisz mnie i sprawiasz, że znajduję się razem z Tobą w domu Annasza. Właśnie w tym momencie Annasz przesłuchuje Cię w sprawie Twojej nauki i Twoich uczniów. A Ty, o Jezu, aby bronić chwały Ojca, otwierasz swoje najświętsze usta i donośnym oraz dostojnym głosem odpowiadasz: ***Ja jawnie przemawiałem i wszyscy, którzy tu są, słyszeli Mnie.***

Na Twój dostojny głos wszyscy drżą, ale przewrotność jest tak wielka, że sługa, chcąc oddać cześć Annaszowi, podchodzi do Ciebie i ręką okutą żelazem zadaje Ci policzek, ale tak silny, że się zataczasz, a Twoja Najświętsza Twarz sinieje... Teraz rozumiem, moje słodkie Życie, dlaczego mnie obudziłeś. Masz rację. Któż by Cię podtrzymał w tym momencie, gdy jesteś bliski upadku? Twoi wrogowie wybuchają szatańskim śmiechem, gwizdzą i klaszczą w dłonie, popierając tak niesprawiedliwy czyn, a Ty się chwiejesz i nie masz nikogo, na kim mógłbyś się oprzeć... Jezu mój, obejmuję Cię, a co więcej, chciałabym uczynić z siebie mur i odważnie ofiarować Ci mój policzek, gotowy do przyjęcia każdej boleści z miłości do Ciebie. Współczuję Ci z powodu tej zniewagi i wspólnie z Tobą daję Ci zadośćuczynienie za bojaźliwość wielu dusz, które się łatwo zniechęcają. Daję Ci zadośćuczynienie za tych, którzy ze strachu nie mówią prawdy, za brak szacunku należnego kapłanom i za obmawianie.

Ale widzę, mój cierpiący Jezu, że Annasz wysyła Cię do Kajfasza. Twoi wrogowie zrzucają Cię ze schodów, a Ty, Miłości moja, tym bolesnym upadkiem dajesz zadośćuczynienie za tych, którzy nocą pod osłoną ciemności popadają w grzech, oraz przywołujesz heretyków i niewiernych do światła Wiary.

Ja również chcę Cię naśladować w tych zadośćuczynieniach i dopóki nie dotrzesz do Kajfasza, wysyłam Ci swoje tchnienia, aby Cię bronić przed

Twoimi wrogami. Gdy będę spała, bądź nadal moim wartownikiem i obudź mnie, gdy tylko będziesz tego potrzebował. Daj mi więc swój pocałunek i udziel swojego błogosławieństwa. Ja zaś całuję Twoje Serce i w Nim zasypiam.